



Falowanie i spadanie (Jezioraka Iława). A jak było w meczu z Huraganem? Sprawdzamy wynik, mamy zdjęcia

data aktualizacji: 2025.10.26



Seria trzech meczów przegranych, po której nastąpiły trzy zwycięstwa z rzędu. Następnie, dotkliwa wizerunkowo i sportowo porażka z Radomniakiem Radomno. Forma drużyny piłkarskiej Jezioraka Iława przypomina wzburzone fale jeziora, od którego klub wziął nazwę. A jak było dziś? Zaglądamy na stadion przy ul. Sienkiewicza 1 i sprawdzamy wynik pojedynku z Huraganem Morąg.

MECZ KLASY OKRĘGOWEJ:

Jeziorak Iława - Huragan Morąg 2:1 (0:0)

0:1 - Freigin (50), 1:1 - Otręba (67), 2:1 - Jankowski (75)

JEZIORAK (skład wyjściowy): Ciura - Kłosowski, Obrębski, Wiśniewski, Neumann, Otręba, Nowiński, Stanikowski, Jankowski, Kamiński, Nastaj,

„Trudna lekcja w Radomnie” – to tytuł artykułu zamieszczonego w programie meczowym Jezioraka na dzisiejsze spotkanie z Huraganem (swoją drogą, ciekawy jest ten powrót do tradycji sprzed lat, kiedy to też przy okazji spotkań IKS ukazywały się takie periodyki). Po tej trudnej i bolesnej lekcji iławianie mierzyli się z drużyną z Morąga. Fakt, że zarówno Jeziorak, jak i **Huragan** grały niegdyś z powodzeniem w III lidze lub nawet wyżej, jest już tylko **historią**. Obecnie oba zespoły rywalizują na poziomie klasy okręgowej.

Spotkanie od początku było nerwowe, momentami wręcz **agresywne**. Piłkarze obu zespołów nie szczędzili sobie fauli. Niestety po jednym z nich z boiska wyleciał **Mikołaj Obrębski**, który ratował swój zespół przed utratą bramki, ale to nie on w tej sytuacji zawinił. Chwilę wcześniej Jeziorak miał dogodną okazję w polu karnym gości, jednak nic z tej akcji nie wyszło. Biało-niebiescy zgłaszali sędziemu, że jeden z zawodników ekipy z Morąga **zagrał piłkę ręką**, jednak arbiter na wapno nie wskazał.



Była ręka czy nie? (fot. Mateusz Partyga)

Po tej sytuacji Huragan ruszył z kontrą i już wydawało się, że gospodarze zażegnali niebezpieczeństwo. Tyle, że podanie obrońcy **Kacpra Neumanna** do bramkarza **Dawida Ciury** było za słabe, iławski golkipier musiał ratować siebie i zespół wślizgiem. Piłka jednak i tak trafiła pod nogi zawodnika zespołu z Morąga, którego za chwilę na ziemię powalił **faulem taktycznym** Obrębski. Jeziorak od 33 minuty musiał zacząć sobie radzić w „10”.

Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem, a druga zapowiadała się jako ciężka przeprawa dla iławian. I zaraz po przerwie potwierdziło się to - **Wiktor Freigin** dał morążanom prowadzenie. Na szczęście biało-niebiescy to ambitna ekipa, która za nic w świecie nie chciała dopuścić do drugiej porażki z rzędu.

W 67 minucie **Hubert Otręba** wykorzystał dośrodkowanie i strzałem z głowy doprowadził do remisu. Osiem minut później było już 2:1 dla Jezioraka, po tym jak swoją popisową akcję wykonał **Michał Jankowski** - "Jankes" złamał drybling do środka boiska i skutecznie uderzył na bramkę rywali. Każdy kto zna Jankowskiego, wie o jaką akcję w stylu **Arjena Robbena** chodzi (tylko noga prawa, a nie lewa).

Jankowski miał jeszcze jedną dogodną okazję, jednak piłka po jego strzale z rzutu wolnego wylądowała na poprzeczce. Tak czy inaczej - Jeziorak ograł Huragana grając w osłabieniu!

> Za tydzień liga pauzuje w związku z **1 listopada**. To oznacza, że kolejny ligowy mecz iławianie rozegrają w weekend 8-9 listopada w **Turznicy** z miejscowym **Płomieniem**.

~~galeriaspc~~11030~~

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79887-falowanie-i-spadanie-jezioraka-ilawa-a-jak-bylo-w-meczu-z-huraganem-sprawdzamy-wynik-mamy-zdjecia>